

Ciepłej

Andrzej Zaucha

Eliza:

Gdzie nas prowadzisz, promieniu słońca,
co nam rozjaśniasz drogę bez końca,
co opuszczonym sercom sprzyjasz
i co przygarniasz serca niczyje?

Gdzie nas prowadzisz w drogę daleką,
co nas na końcu drogi tej czeka?
Jaką nadzieją oświeblasz ręce?
Dobrego ciepła daj trochę więcej.

Eliza i Piotr:

Przez błękit nieba,
przez gwiazdy wszystkie,
do innych planet
biegną nam myśli.

Wszystko przeminie
w czasie, otchłani,
i tylko miłość
w sercu zostanie.

Piotr:

Więc świeć nam jasno, promieniu słońca,
chcemy dojść razem do drogi końca.
Dwoje ludzików na małej łódce
jakie jest życie – doświadczy wkrótce.

Eliza i Piotr:

Przez błękit nieba...